Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 4.12.2013 www.osw.waw.pl

Premier Łotwy podaje się do dymisji

Joanna Hyndle-Hussein

27 listopada premier Łotwy Valdis Dombrovskis ustąpił ze stanowiska. Oznacza to automatyczną dymisję całego centroprawicowego rządu. Premier, kierujący kolejno trzema gabinetami od roku 2009, przyjął polityczną odpowiedzialność za katastrofę w centrum handlowym Maxima w ryskiej dzielnicy Zolitūde. Decyzja premiera wzbudziła wiele kontrowersji. Dombrovskis ustępuje na miesiąc przed wejściem Łotwy do strefy euro – ten moment miał symbolicznie wieńczyć jego politykę reform budżetu państwa, dzięki której udało mu się wyprowadzić kraj z głębokiego kryzysu po roku 2008 i skierować gospodarkę na ścieżkę dynamicznego rozwoju. Część obywateli oczekiwała ustąpienia sprawującego od czterech lat funkcję mera stolicy Rosjanina Niła Uszakowa z opozycyjnego Centrum Zgody, reprezentującego rosyjskojęzycznych mieszkańców Łotwy. Jest on krytykowany za akceptowanie bałaganu i korupcji m.in. w służbach nadzoru budowlanego.

Komentarz

- Gest premiera, 5 miesięcy po wyborach samorządowych, które potwierdziły spadek popularności jego ugrupowania Jedność i utrzymywanie się zaufania wyborców do Centrum Zgody, może przyczynić się do zmiany sympatii wyborców. Zachowanie Dombrovskisa może stanowić jego polityczny kapitał na przyszłość, ale też może pomóc jego ugrupowaniu w wyborach parlamentarnych za dwa lata. Przyjęcie politycznej odpowiedzialności za katastrofę miało być przykładem wprowadzenia w życie polityczne Łotwy, pełne skandali korupcyjnych i obyczajowych, wysokich standardów moralnych. Miało też odróżnić premiera od jego politycznego oponenta, Uszakowa. Lider Centrum Zgody zapowiedział, że dymisji nie złoży, pewny swojej pozycji w stolicy po tym, jak w wyborach samorządowych dzięki aktywnemu elektoratowi swojego ugrupowania i eskalowaniu obaw Łotyszy przed powrotem negatywnych zjawisk gospodarczych po wejściu do strefy euro (takich jak inflacja), uzyskał poparcie na poziomie 58%.
- Doraźnym celem Dombrovskisa jest doprowadzenie do powstania szerszej koalicji ugrupowań centroprawicy w parlamencie. Oznacza to poszerzenie sojuszu partii Jedność, Partii Reform i nacjonalistów o ugrupowanie Zieloni i Chłopi, z którego wywodzi się prezydent Andris Bērziņš. To zapewniłoby nowemu rządowi szersze poparcie w parlamencie. Oznacza to jednak porażkę idei odcinania się od ugrupowań wspieranych przez oligarchów: partia Zieloni i Chłopi powiązana jest z eksmerem Windawy Aivarsem Lembergsem. Nie bierze on jednak czynnego udziału w życiu politycznym ze względu na obciążające go zarzuty karne. Powołanie nowej koalicji na bazie dotychczasowej może

się przeciągać ze względu na sporą liczbę kandydatur na urząd premiera. Łotwie nie grozi jednak destabilizacja, głównie dzięki dobrej sytuacji ekonomicznej oraz jasno określonym celom politycznym wyznaczonym przez rząd Dombrovskisa. Najważniejszym z nich jest obecnie wejście Łotwy do strefy euro od stycznia 2014 roku.

- Partie myślą już o nowych scenariuszach po kolejnych wyborach parlamentarnych na jesieni 2014 roku. Powrót do polityki zapowiedział Andris Šķēle, ekspremier i jeden z oligarchów. Koalicji centroprawicowej Dombrovskisa udało się odsunąć ich od wpływu na politykę, czego intensywnie domagali się Łotysze. Šķēle jest uznawany za potencjalnego koalicjanta Uszakowa, którego ugrupowanie mimo zwycięstwa w wyborach parlamentarnych ze względu na brak ugrupowań chętnych do współpracy nie mogło zbudować koalicji.